

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm
 Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.
 Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Półrocznie 6 ZŁ.
 kwartalnie 3 ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409,460

„Święto Morza“ przestroga dla wrogów a pokrzepienie dla Polski.

Niepowszednią jest doba historyczna, w której przypadło żyć dzisiejszemu pokoleniu w Polsce oswojonej z więzów niedoli. Skarb wolności bowiem chcą nam przemocą wydrzeć nasi wrogowie, pragnąc zepchnąć nas do roli parjasów, państwo zaś pomniejszyć, osłabić jego sprawność gospodarczą, podważyć autorytet moralny, naruszyć granice i zabrać obszary, przyznane nam słusznie międzynarodowymi umowami i zgodnie z etnograficznymi warunkami ludności owe tereny zamieszkujące.

Nie dziw więc, że Polska wzdłuż i w szerz, wszędzie, gdzie bije serce polskie, w sposób stanowczy podnosi głos przeciw łotrzykowskim zapędom rozwydrzonych hitlerowskich Niemców. Całe społeczeństwo łączy się w obronie przed atakiem ducha pruskiego, przesyconego jadem bezprzykładnej reakcji społecznej i politycznej.

Na tle tych nastrojów należy z głębokim uznaniem podnieść akcję Ligi Morskiej i Kolonjalnej, której Oddział tutaj z wielką troskliwością przygotowuje „Święto Morza“ i w tym celu zwołał na 22 b. m. o g. 6 wiecz. zebranie obywatelskie do sali Kasyna garnizonowego. Było ono bardzo liczne. Wśród obecnych zauważyliśmy m. i. przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz szereg osobistości znanych z owocnej działalności społecznej i oświatowej. Nastroj panował niezwykle podniosły.

Główny bardzo wyczerpujący referat w następstwie prezesa delegatury Okręgu Lwowskiego L. M. i K. p. gener. brygady Wacława Włeczorkiewicza wygłosił wiceprezes Oddziału p. Karol Talenta, podkreślając, że Polska zdecydowana jest wszystkimi siłami i środkami bronić całości swych ziem, bronić morza i Pomorza, nie uронić ani piędy naszego obszaru. Siła nasza musi wzbudzić lęk u wrogów a szacunek sąsiadów.

Następnie mówca wyłuszczył szczegóły programu „Święta Morza“, przygotowanego na 29 czerwca b. r. W głównych zarysach jest on następujący:

W przeddzień środa 28 czerwca br. o godz. 15. punktualnie według czasu podanego przez radio, świst syren fabrycznych i kolejowych, oraz sygnały trąbek aut

i autobusów, dając tym znak do uroczczenia poległych w obronie granic zachodnich. Na ten sygnał, który jest równocześnie komendą „stój“ oraz na gwizdki policji, zatrzymuje się cały ruch uliczny i na ten czas t. j. do 5-ciu minut wszystkie sklepy będą zamknięte.

„Święto Morza“ w czwartek 29 czerwca br.

1) O godz. 8 hejnały z wieży ratuszowej, z kościoła Najśw. Panny Marii i z kościoła św. Anny.

2) O godz. 9. zbiórka na Rynku wszystkich organizacji, stowarzyszeń, młodzieży, wojska, oddziałów P. W. i publiczności. Przez ulice miasta przesunie się model okrętu wraz z załogą.

3) O godz. 10. zadzwieją wszystkie dzwony w kościołach, artyleria odda 3 strzały, jako sygnał rozpoczynających się uroczystych nabożeństw we wszystkich świątyniach, oraz Mszy polowej na rynku.

4) Godz. 11. Podchód organizacji, stowarzyszeń, młodzieży, wojska, oddziałów P. W. i publiczności nad brzegi Sanu.

5) Godz. 12. nad Sanem uroczyste podniesienie bandery, orkiestry odegrają hymn narodowy, ćwiczenia taboru, przemówienia, odczytanie rezolucyj, oraz składanie rezolucyj przez poszczególne sztafety z całego powiatu członkom Komitetu honorowego. Zespólone chóry odśpiewają uroczystą kantatę, następnie opuszczenie bandery, orkiestry zagrają hymn narodowy, poczem przed Komitetem honorowym nastąpi defilada.

6) Godz. 15. Nad Sanem zabawa ludowa. Wieczorem wianki, korowód łodzi, kajaków, żaglowców i t. p. Cały tabor oświetlony lamponami i udekorowany zieloną. Chóry, umieszczone na łodziach, odśpiewają pieśni regionalne. Nad wodą zostaną spalone ognie sztuczne, rzucone chorągiewki o barwach narodowych i t. p.

7) O godz. 21. intonacja pieśni. „Nie damy się!“

W dniu 29. czerwca b. r. przez cały czas uroczystości odbędzie się zbiórka pieniężna na flotę i Kolonje, a w czasie nabożeństw na Bazylikę w Gdyni.

Program powyższy został w całości przyjęty, poczem obecni desygnowali poszczególne komitety, z Komitetem honorowym i wykonawczym na czele. Komitet honorowy stanowią pp. starosta pow. Henryk Wąs, gen. bryg. Wacław Włeczorkiewicz, bur-

POLSKIE OSRAMÓWKI

produkowane w Pabjanicach

gwarantują:



DEUGA ŻYWOTNOŚĆ
 WIELKA WYDAJNOŚĆ ŚWIATŁA
 MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU

mgr inż. St. Sierankiewicz, prałat ks. Zygmunt Męski, dziekan ks. Cyprjan Chotyński, ks. dziekan Wlazowski, Adam ks. Czartoryski, Włodzimierz ks. Czartoryski, Aleksander Dworski, Włodzimierz hr. Dąb-duszycki, marszałek Dr. Marjan Lisowiecki, Dr. Andrzej ks. Lubomirski i Stefan hr. Zamoyski.

Z Komitetu obywatelskiego zaś, obejmującego około 70 osób wyłoniono Komitet wykonawczy do którego weszli pp. dyr. Karol Talenta, dyr. Zygmunt Kurek, kpt. Paweł Kołyszko i kpt. K. S. Czesław Kędzierski.

Ponadto wyłoniono sekcje: prasową (przew. sekr. Jan Harlender), finansową (przew. dyr. Kastner), techniczno—obchodową i dekoracyjną (przew. kpt. Pieniążek), propagandową (przew. insp. Bem), imprezową (dyr. Zyg. Kurek), fantowo — bufetową (przew. p. Sierankiewiczowa) oraz sekcję powiatową (przew. r. Zygmunt Tyralski).

Na zakończenie obrad zebrania zapowiedział dyr. p. Talenta do obecnych, by poparli zamierzenia Komitetu, co niewątpliwie też nastąpi. Sądząc bowiem z przygotowań nie ulega wątpliwości, że „Święto Morza“ w Jarosławiu urośnie do rozmiarów prawdziwie imponującej manifestacji i gromkiego protestu społeczeństwa przeciw gadom pruskiemu, podnoszącemu swe ośliszkie cielsko z upadku, w który go pogryzła wojna światowa.

Kazimierz Gotfried.

Z przeszłości dawnego Jarosławia.

(Dokończenie.)

Pamiętało mieszczaństwo o pięknych świątyniach, nie skąpiąc ofiar na ich przyozdobienie malowidłami, poprawą zewnętrzną lub naprawą organów i ołtarzy. Myślano o tym intensywniej, kiedy śmierć nasierała w oasy i trzeba było pomyśleć o przystojnym po-

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

chowaniu cłała. Niejeden obywatel miasta polecał przy swych doczesnych szczytach, grzebanych ówczesnym zwyczajem tuż przy kościołach, umieszczać ozdobne epitafia nagrobne, duszę polecając modłom licznych bractw kościelnych (św. Anny, rożńcowemu) w których organizowaniu przodowali jezuiti jarosławscy.

Ale pamiętano też o sobie za życia. Godne zamożności szaty okrywały mieszczan i mieszczki jarosławskie: żupany drogocenne różnorakim futrem podbite, kitaiki wschodniego pochodzenia, kurtki pokryte wielobarwnym sukniem, bekleszki z holenderskiego płótna, wzorzyste delje, czapki i kapelusze jedwabne okrywały mężczyzn, gdy kobiety stroiły się w szubki muchajerowe lub polendyszowe futrem obłożone, letniki tureckiego kroju, półczamarki, suknie różnokolorowe, głowy swe wdzięcznie okrywając aksamitnymi kapeluszkami, czapkami lub rąbkami różnego kroju i barwy.

Nierzadko zaglądali mieszczanie do ksiązek, których posiadano w domu sporo, gdyż ksiązki zaspokajała księgarnia (często zmieniająca właścicieli) i — jak z Inwentarzy testamentowych poznać można — wcale zasobne w dzieła rozmaitej treści od religijnych i naukowych począwszy a na miłosnych czy opowieściowych skończywszy. Księgarz dostarczał nie tylko ksiązek ale również sprzedawał mieszczanom obrasy, pergamin, papier czy Inkaust, sprowadzane z Krakowa. Czynna też była przez czas co prawda dość krótki w początkach siedemnastego wieku drukarnia Szeliği.

Synów swych posyłałi mieszczanie jarosławscy do miejskiej szkoły parafialnej, istniejącej już w piętnastym wieku przy kościele Wszystkich Świętych i kierowanej przez nauczyciela bakałarza. Synowie zamożniejszych obywateli kształcili się dalej w istniejącej od r. 1575 szkole kolegijskiej jezuitkiej przy kościele św. Jana. Nazwiska młodzieży jarosławskiej rozsiłane były także dość gęsto po kartach metryk uniwersytetu krakowskiego. Wogóle mieszczanie na oświatę pieniędzy

nie skąpiłi często — umniejszając obroku gęble swej. Studenci przy kolegijskiej jezuitkiej mieli swe bursy (dziś szkoła im. Anny Ostrogskiej), swoim jednak zachowaniem przyczyniali się niejednokrotnie do zakłócenia spokoju mieszkańcom miasta.

Ale i sami mieszczanie dawali się raz po raz poznać sądom miejskim, pełno w nich sądzono spraw spornych o majątkość, o oszustwa najrozmaitsze, niezwracanie towaru, nastawianie na życie bliźnich, procesów o czary czy obyczajność. Sprawy wynikłe w czasie jarmarków załatwiała specjalne sądy jarmarczne. Dwa pozostałe do dnia dzisiejszego miejsce katowskie nie spoczywały napewno w pyłe zapomnienia i wiele mogłyby powiedzieć, gdyby tylko mogły, o wymierzeniu sprawiedliwości.

Taką to barwną kanwą snuło się życie miejskie w dawnym Jarosławiu za jego największego rozkwitu.

Nowe programy szkolne.

Nowa ustawa szkolna, która stała się już obowiązującym prawem, okazała już swoje działanie. Pierwsze dwie klasy gimnazjum i pierwsze dwa kursy przestały istnieć. Na miejsce klas zniesionych powstają nowe oddziały szkół powszechnych ew. innych. Ramy ustawy szkolnej zaczynają wypełniać rozporządzenia wykonawcze a w niedługim czasie ukazać się nowe programy szkolne dla szkół powszechnych i nowego gimnazjum. Prócz innych cech wychowawczych cechować będzie programy szkół powszechnych »pochylenie życiowo — gospodarcze«. W przeciwieństwie do tego, jak było dotychczas, kształcenie młodzieży w szkole powszechnej opierać się będzie na materiale czerpanym z najbliższego otoczenia, by nauczyć ją patrzeć, rozumieć i określać zjawiska w otaczającej rzeczywistości.

Programy zwracają szczególną uwagę przy nauczaniu wszystkich przedmiotów na gospodarcze życie środowiska t. j. co i jak miejscowa ludność wytwarza i spożywa, jakie są miejscowe organizacje gospodarcze i jak się do nich należy ustosunkować.

Apolinary Despinoux.

Bezdomny Amor.

(Ciąg dalszy).

Amor nie chciał dłużej słuchać. Wyskoczył ze wspaniałej ubierałni, a mroźny wiatr, który dął w jego twarz, zdawał się mu ciepłym w porównaniu ze wami arystokratki. »Może ma słuszość«, — pocieszał się, »bogaćci nie potrzebują mnie. Miłość jest pociechą dla biednych«.

Więc na przedmieście skierował swe kroki.

Naprzeciw szła ubogo odziana dziewczyna, śpiesząc do domu ze szwalni.

»Piękna dziewczeczko!« — odezwał się do niej przyjaźnie — »jestem Amor, bóg miłości. Nie mam mieszkania. Puść mnie do twego serduszka!«

Dziewczyna zarumieniała się aż po skronie.

»Miłość!« rzekła z westchnieniem, a pierwszą falowała gwałtownie. »Przyznaję się, że często o tobie myślałam i oczekiwałam cie«.

»Więc jestem!«

Dziewczkę przyolało ręce do gwałtownie bijącego serca.

»Ale pomyśl! moja matka, moje rodzeństwo i ja jesteśmy bardzo biedni. Żyjemy z pracy moich rąk, a zarobek bardzo skromny. Żeby ci się u mnie powodziło. Miłość nie dla biednych«.

»A ja myślę inaczej! Osiadnę ci pracę, usunę braki, które musisz znosić, wycaluję łzy, jakie ronisz po pracy w czasie bezsennych nocy«.

»Czuję, że mówisz prawdę!« zawołała dziewczę, a oblicze jej, dotychczas smutne, zajaśniało szczęściem, gdy z Amorem w sercu śpieszyła do domu, gdzie na nią czarna czekała dola.

Bezdomny bożek miał więc przytułek, ale nie dłużej, jak... przez jeden tydzień.

Po tygodniu — a był to mroźny wieczór grudniowy — z płaczem wypowiedziało mu dziewczę mieszkanie. »Byłeś dla mnie wszystkim!« — łkała, »zabierzesz me serce z sobą«.

»Dlaczegoż mnie więc wypędzasz? Czuję się tutaj tak dobrze!«

»Jabym cię nigdy nie wypędziła...! Ale moja matka leży chora, moje młodsze rodzeństwo głoduje. Nie mamy grosza na opłatę komornego, nie mamy kawałka chleba! Bogaty pan daje mi złoto za serce, więc jemu muszę je wynająć...«

Nieszczęśliwy Amor był znowu bez mieszkania. Wlókł się tuż, koło domów, aby jako tako chronić się przed wiatrem i wśród straszliwego zimna szedł od miasta do miasta.

Przechodził właśnie mimo wspaniałego pałacu. Pomny słów pięknej księżny, chciał ominąć okazały gmach, ale przed jego bramą

W związku z tem będzie się przy nauczaniu wszystkich przedmiotów wskazywać na możliwość podniesienia życia gospodarczego środowiska zapomocą lepszej techniki i organizacji pracy, do tego celu służyć będą w szczególności ogrody szkolne. Muszą one stać się pracownią dla ćwiczeń i obserwacji przyrodniczo-biologicznych i w poszczególnych poczynaniach gospodarczych być wzorem postępowego zorganizowania i prowadzenia gospodarstwa ogrodowego małego właściciela.

Dla zrealizowania tych celów potrzebni są nauczyciele odpowiednio przygotowani. Zgodnie z tymi postulatami powstają ogrody szkolne — u nas w Jarosławiu został założony w tym roku przy Pryw. Seminarjum Nauczycielskim żeńskim. W ogródkach tych hodować się będzie rośliny przynoszące zysk, hodowlę opierać na literaturze fachowej, by przez wskazanie sposobów wyzyskania drobnego kawałka ziemi wskazać możliwości utrzymania się, co jest bardzo ważne przy 9 milionach ludności gospodarstw małych.

KRONIKA

Osobista. P. Leon Sonntag, dyrektor tut. Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego bawi w Warszawie, dokąd powołany został przez Kuratorjum Okręgu szkolnego łwowskiego, na kurs, zorganizowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., w sprawie wprowadzenia nowych programów do szkół w związku z nową ustawą szkolną. Kurs ten zorganizowany został dla prelegentów, mających informować szerokie sfery nauczycielstwa o nowych programach szkolnych.

Fakt, iż na kurs ten delegowany został z Jarosławia p. dyrektor Sonntag jest nie tylko wielkim wyróżnieniem dla niego ale zarazem dowodzi o wielkim zaufaniu, jakim się cieszy p. dyr. Sonntag u władz naczelnych.

Podnieść należy zupełnie bezstronnie, iż wybór Kuratorjum padł na jednego z najwybitniejszych fachowców z dziedziny pedagogii, a zarazem na człowieka o wiedzy eu-

stał długi szereg ślających pojazdów, a z jasno oświetlonych okien przedostawały na ulicę rozkoszne dźwięki muzyki.

Przed wejściem stał tłum gapiów, zdających się wobec podziwianego przepychu zapominać o swojej nędzy. I Amora ściągnęła ciekawość do bramy.

»Dobry człowieczek, zapytał okrytego wyszarzającym płaszczem bezrobotnego, »do kogo należy ten pałac i co to za uroczystość?«

»Widać rzadko odwiedzasz wielkopańskie domy, bo wiedziałbyś, że pałac ten jest własnością bankiera, który wydaje dziś swoją córkę za hrabiego, dając za nią w posagu grube miliony!«

Radosna nadzieja otoczyła Amora, zapomniał o swej nędzy.

»Wesele w domu!« wykrzyknął — »to miejsce dla mnie! Jeżeli nigdzie na świecie, to tutaj z pewnością przyjmą mnie, boga miłości!«

Zręcznie wsunął się do środka. Znowu miał szczęście: przyszedł w samą porę.

Młode panie chichotały, rzucając z poza wachlarzy wiele mówiące spojrzenia, panienki spuszczały, rumieniąc się, oczy, a panowie uśmiechali się łobuzersko.

Właśnie odeszła panna młoda.

»Znakomite!« ucieszył się bożek. »Młoda

Piękne białe zęby: Chlorodont

ropejskiej, który prowadzone przez siebie Seminarjum Nauczycielskie żeńskie postawił na poziomie pierwszorzędnym zakładów naukowych.

Odnaczenia miejscowych działaczy z okazji 10-lecia istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Państwa. Kapituła odznaczeń przy Radzie Głównej L. O. P. P. nadała odznakę złotą: radcy Henrykowi Hautowi (skarbnikowi tut. Oddziału), srebrną: kpt. Stanisławowi Pieniążkowi (sekretarzowi) i brązową naucz. Emilowi Knotzowi.

Blokada parku miejskiego. Park miejski bywa podczas koncertów i festynów w niedzielę i święta literalnie zablokowany, gdyż wejście i wyjście odbywa się tylko przez jedną furtkę, podczas gdy główna brama i druga furtka jest troskliwie zamknięta. Dzięki tej dziwniej koncentracji wytwarza się ścisła, chaos i zamieszanie, co oczywiście utrudnia tylko pracę odnośnym komitetom zabawowym, a publiczność odstrasza od uczestniczenia do parku.

Z wystawy »Stary Jarosław«. Wystawa ta przez 2 tygodnie ścigała do gmachu Magistratu cały kulturalny Jarosław oraz młodzież szkolną wszystkich zakładów naukowych.

Jest to niewątpliwie zasługą sekretarza Magistratu p. Jana Harlendra, który nie szczędził trudów i pracy, by stworzyć dzieło nieprzeciętne, co też p. sekr. Harlendorowi w całej pełni się udało.

Uważamy, iż zgodni będziemy z całą opinią tut. społeczeństwa, gdy p. sekr. Harlendorowi wyrazimy prawdziwe uznanie za jego trud i pracę przy urządzeniu wystawy.

Ze swej strony dodajemy, iż p. sekr. Harlender pracuje z całym poświęceniem nad powiększeniem zbiorów „Muzeum

poszła do syplalni, tam z pewnością nie odmówi mojej prośbie!»

Lotem strasły popędził do drzew, które — niby sanktuarium — okryte były ciężką, adamaszkową kotarą.

Wszedł do środka. Ostatni jęk rozbrzmiał od strony kominka, podobny do rozpaczliwego kwilenia schwytanego ptaka, Panna młoda siedziała w wielkim fotelu, drżąc cała i zakrywając rękami zarumienioną twarz.

»Nie kwil, piękna!« rzekł Amor, »jestem bogiem miłości!»

Młoda podniosła się zdumiona:

»Amor? Czego tu szukasz?»

»Czego szukam? W twojej małżeńskej komnacie? I ty o to pytasz? Przyszedłem, by walczyć z twoimi sercem w posiadanie.»

»Zapóźnie? Po ślubie?»

»Popatrz na mego przyszłego męża, a zrozumiesz.»

»Czy go nie kochasz?»

»Jak można kochać takie straszdyło?»

»A dlaczego zostałaś jego żoną? Ty, córka milionera?»

»Dlaczego? Ponieważ bogactwu mojemu brakowało 9-pańkowej korony!»

Cicho otworzyły się drzwi małżeńskej komnaty. Wstąpiła się 9-pańkowa korona, za którą weszło człowiecze widmo.

Amor wyskoczył jak z procy.

(Dok. nast.)

ziemi jarosławskiej", którego jest twórcą i kierownikiem.

Apel Magistratu i do... Magistratu. Na murach miasta pojawiła się niedawno odezwa o następującej treści: Magistrat miasta przypomina termin 30 maja 1933 (i dlatego i my o tem piszemy — przyp. Red.) zaopatrzenia domów w przepisane skrzynki blaszane do składania śmiecia na podwórzach. Od dnia 1 czerwca br. śmiecie nie wystawione w skrzynce blaszanej przed domem, nie zostanie przez miejskie zaprzęgi zabrane, a właściciel danej realności zostanie ukarany surową grzywną.

Wobec stwierdzenia wielkiego zaniedbania zamykania chodników przed domami, zaznacza Magistrat, iż do czyszczenia chodnika należy także ściek uliczny do niego przylegający, który wraz z chodnikiem musi być równocześnie oczyszczony. Skrapiać chodniki przed domem musi się 2 razy dziennie.

Pol. Państw. i służba miejska specjalną na to zwróci uwagę i winnych bezzwłędnie ukarze.

Czystość miasta świadczy o kulturze jego mieszkańców i dlatego Magistrat wierzy, że wszyscy obywatele do tych wskazówek się zastosują.

Nikt nie przeczy, że Magistrat ma słuszość i że władze opornych przykładnie ukarzą, ale... Ale wywóz śmiecia przez wehikuly magistrackie odbywa się niestety w sposób tak prymitywny, niehygieniczny i nie świadczący dodatnio o kulturze Jarosławia, że aż przykro. Wozy są bowiem odkryte, mają szczeliny szerokie i sięją śmiecie podczas transportu.

Jeżeli więc mamy składać dowody postępu w dziedzinie higieny, to musi się zaapelować do Magistratu, by wywóz śmiecia odbywał się w odpowiednio urządzonych wozach, gdyż w przeciwnym razie przegramy batalję o kulturze na całej linii.

Poszukuje się mieszkania

złożonego z czterech do ośmiu większych łubikacyj.

Zgłoszenia do Redakcji „Tygodnika Jarosławskiego“ pod „Mieszkanie“.

»Tany, gdy kwitną bzy« — wielką zabawę taneczną przygotowuje na dzień 3 czerwca br. o godz. 20-30 we własnych odnowionych salach Oddział Strzelecki im. Gen. Włocławskiego w Jarosławiu. Komitet dokłada wszelkich starań, by zabawa pozostawiła uczestnikom miłe i niezatarte wspomnienie.

Partykularna mściwość. Brzydka niewyższka ma p-na K., zam. przy ulicy Polnej, która pomimo wyczerpującego zawodu rzeźniczego, znajduje czas na pisanie listów anonimowych o chydnej paszkwilowej treści o nieposzlakowanych osobach, zupełnie jej nieznanych i wyższych oczywiście od niej stanowiskiem i inteligencją.

Jeśli p-na K. nie zaniecha swego brzydkiego procederu, to nietylko wymienimy w pełnym brzmieniu nazwisko tej strzelosy-



działają tabletki Togonal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togonal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togonal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



ni z za płota, ale trzeba będzie jeszcze bliżej je określić.

Kronika policyjna. Doprowadzono na Komisarjat P. P. następujące osoby: Michała Hojdy z powiatu mościckiego i Mikołaja Przyłuckiego z Żorawna za jazdę koleją bez biletu jazdy, Bazylego Kowala z Miększa nowego za niestosowne zachowanie się przy poborze, Andrzeja Kondratka do stwierdzenia tożsamości, Helenę Hałatajównę za kradzież garderoby na szkodę swego chlebodawcy, Jankla Herscha do stwierdzenia tożsamości, Wacława Drozdowicza z Wólki pełkińskiej za kradzież, Zdzisława Dyrkę z Żolyni za włóczęgostwo, Walentego Sokoła za żebractwo, Wolfa Kleinmana, Ksila Lippera i Dacesa Gynla wszystkich za wywołanie zbiegowiska na ulicy.

Z życia młodzieży.

Święto sportowe szkół średnich. Dorocznym zwyczajem uczęszczały zakłady średnie dnia 23 bm. »Święto sportowe«, które wobec swego charakteru, przypominającego tę imprezę z przed 3 lat, wypadło nadzwyczajnie. Rano odbyło się eubożeństwo odprawione przez ks. kanonika Lisieńskiego, pozem reprezentanci Władz szkolnych odebrali defiladę przed »Domem Żołnierza«. Punktualnie o 9:30 zebrała się na Stadionie młodzież zakładów: Gimn. żeńskiego, Seminarjum żeńsk., Gimn. I i II, Szkoły Handl. i Szk. Budowlotwa, do której przemówił p. dyr. inż. Broniewski. Po odegraniu hymnu państwowego odbyły się zawody lekko-atlet. męskie i żeńskie, siatkówka męska i żeńska, sztafety, koszykówka i szczypiórniak. Wyniki z zawodów podamy w następnym numerze. Bardzo efektownie wypadły ćwiczenia rytmiczne uczone na wolnym powietrzu. Gimnazjum żeńskie wykonało jedno b. pomysłowe ćwiczenie. Szczególny zachwyt wzbudziły ćwiczenia Seminarjum żeńsk. i tradycyjny krakowiak, kierowane przez p. prof. Bubasównę. W loży wśród reprezentantów Władz szkolnych zasiadł reprezentant Rządu p. starosta Wąs, który żywo interesował się przebiegiem święta młodzieży. Reasumując, musimy z zadowoleniem podkreślić, że święto to pierwszorzędnie zorganizowane, stanowiło świetną propagandę ruchu sportowego wśród młodzieży. Przegrywały orkiestry Gimnazjum I. i II.

Ze sportu.

Resovia - Ognisko 4:2 (1:2)

o mistrzostwo A-klasy. Duża przewaga dobrej technicznie Resovji. W Ognisku b. słabi: bramkarz Wawrzyk (może wreszcie zostanie zastąpiony przez Wojtynę, lub Bartoszkę) Miałkowski i Smyk. Sędzia p. Pillersdorf z Przemyśla niezdecydowany.

25.V. **Garbarnia (Kraków) - Ognisko 2:2.** Zaszczytny wynik z ligową drużyną. Arendt o dwie klasy lepszy od poprzednika. Sędzia p. Teleśnicki.

S. M. P. (Rzeszów) - Jaroslavia 2:2
Mistrzostwo kl. C. Jaroslavia lepsza.

ZAWIADOMIENIE!

Zarząd Podkolegium Sędziów Piłki Nożnej w Przemyślu zawiadamia, że dnia 25 czerwca 1933. w Czytelni Domu Żołnierza w Przemyślu ul. Mickiewicza, odbędzie się egzamin teoretyczny dla kandydatów na sędziów piłki nożnej.

Podania przysyłać należy do dnia 15. VI. br. włącznie na adres: Głowacz Andrzej—Przeźmyśl, Elektrownia miejska.

Do podania należy dołączyć:

- 1). Świadczenie szkolne (matura gimn., seminar, lub szkoły równorz.)
 - 2). Świadczenie zdrowia.
 - 3). Świadczenie moralności.
 - 4). Taksa egzaminacyjna Zł. 10.—.
- Przeźmyśl, w maju 1933 r.

ZGUBIONO.

Uczciwego znalazcę skórzanego portfela złotego z monogramem J. M. srebrnym, wewnątrz którego znajdowały się dokumenty osobiste jako to: książeczka wojskowa z kartą mobilizacyjną oraz legitymacja urzędnicza, uprasza się o zwrot pod adresem Juljan Milianowicz, Jarosław, Sąd grodzki.

Do sprzedania

Kamienica na Lachmanówce obciążona długiem Banku Gosp. krajowego na 3.600 złotych, który może nabywca przejąć. Nadto parcela obok „Domów kolejowych“.

Blizsza wiadomość w kancelarii p. Dr. Stanisława Jedlińskiego, adwokata w Jarosławiu, ul. Dietziusa naprzeciw gmachu poczty. Telefon Nr. 65.

Nawozy sztuczne na sezon wiosenny br. a to:

**sól potasowa,
kalkin zwykły i pylasty,
superfosfat mineralny,
azotniak mielony i granulowany
siarczan amonu,
siarczan i „Nitrofos“,
fosfority rachowskie,**

w całowagonowych ładunkach wprost z kopalń i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu, dostarcza

Spółdzielczy
Bank Rolniczy
z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

Pensjonat „Świt“ W TRUSKAWCU

w uroczym położeniu, kilka minut do łązek i „Naftusi“, poleca piękne pokoje słoneczne, na miejscu kuchnia dietetyczna.

Wielki ogród do leżakowania.

**Ceny w pierwszym sezonie
zniżone!**

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze skład: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolinonem, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznurki asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

URODONAL

**Zwalcza
reumatyzm
podagre
piasek
skł. m. roze**




**czyści nerki
oczyszcza
wątrobę
i stawy
łagodzi
arterje
i zwalcza
otyłość**

Do nabycia we wszystkich aptekach i skl. apt.
Przedstawicielstwo Warszawa, Fredry 4.



**Nareszcie znikł
mój odcisk** zstarzały
gdyż „LEBEWOHL“
to środek niebywały.

Żądać we wszystkich aptekach i składach apt.
wyróżnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.



PRECZ Z NASZYM WROGAMI!

Karałuchy, prusaki i t.p. robactwa - to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

ZBIÓR MAREK i MONET, ORAZ PATEFON z KOMPLETEM NAJNOWSZYCH PŁYT DO SPRZEDANIA.

Wiadomość: 3 Maja 27.

GRABIKOWSKI.

Czemu kupuję w „Imperial“?

- Bo wybór towarów największy
- Bo ceny przystępne
- Bo usługa sumienna
- Bo dogodne ulgi w splatach
- Bo gatunek towarów najlepszy

**NAJSMACZNIEJSZE, NAJZDROWSZE,
ZAWSZE**

bardzo świeże wędliny
wyłącznie tylko u

**Niezabitowskiego,
w Jarosławiu.**

ul. Słowackiego — dom p. Dr. Spatza.

NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA



**PRACOWNIA
MECHANICZNO-ŚLUSARSKA**
Władysław Wysocki
Jarosław, ul. Lubelska 1. 13
Telefon Nr. 224.

Wykonuje wszelkie roboty ślusarskie jakoto: BUDOWLANE, ŻELAZNO-KONSTRUKCYJNE, MASZYNOWE, NARZĘDZIA ROLNICZE, POMPY STUDZIENNE, GROMOCHRONY itp. Spawalnia acetylenem wszelkich części samochodowych i maszynowych. Roboty tokarskie i odlewnia metali,

Najlepszej marki, świeżo strojony FORTEPIAN

w doskonałym stanie wynajmuje na ćwiczenia po 5 Zł. miesięcznie.

Zgłoszenia w Redakcji „Tygodnika Jarosł.“

Ważne dla budujących!

**WAPNO WAGONAMI
WAPNO GASZONE
CEMENT**

PAPĘ, DACHÓWKĘ,

i wyroby betonowe
towar solidny, najtaniej sprzedaje

M. OKOŃ
JAROSŁAW
TELEFON Nr. 6.